

Nakład 15 tys. egz.

Nr 21, cena 5 zł

PISMO POROZUMIENIA SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA 31 października 1982 r.

RODACY Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność" wzywała społeczeństwo do ogólnopolskiej akcji protestacyjnej w dniu 10.11.br. Ośmiogodzinnym strajkiem i ulicznym manifestacją mamy zaprotestować przeciwko delegalizacji "Solidarności", przeciwko bezprawiu. Jeśli protest nie osiągnie skutku TKK zapowiada demonstracje w dniach 13 - 17 grudnia br. i strajk w generalny na wiosnę w przyszłym roku.

Złe się stało, że tuż po ogłoszeniu delegalizacji "Solidarności", spontanicznej akcji strajkowej w Stoczni Gdańskiego Wybrzeża nie poparło swym autorytetem i nie rozciągnęło na cały kraj podziemne kierownictwo Związku. Strajki zapowiadane są trudniejsze do przeprowadzenia. Można się obawiać mobilizacji całej policyjnej maszyny WRON. Można się obawiać postrajkowych represji i można powątpiewać w skuteczność jednodniowego protestu. To prawda, ale trwa wojna i my społeczeństwo nie mamy innego wyboru jak słuchać poleceń naszych przywódców. Krytyka nie zwalnia nas z obowiązku. A obowiązkiem każdego członka "Solidarności", każdego uczciwego Polaka jest przerwać pracę w dniu 10 listopada. Przerwać nie bacząc na nic, ani, na to, że, wyrzucą nas z pracy, że ani na to, że nas zaaresztują. Nie grozi nam ani jedno ani drugie jeśli zaprotestujemy razem, jeśli stanemy jeden za wszystkich i wszyscy za jednego. Strajk i demonstracje uliczne są jedynymi pokojowymi środkami obrony jakie pozostały nam po rozwiązaniu Związku. Użyjmy ich solidarnie w dniu 10 listopada.

Za Porozumienie Solidarność Walcząca
Kornel Morawiecki

Miejsca i formy demonstracji ulicznych na 10.11. br. nie zostały jeszcze podane do wiadomości przez RKS. W przypadku braku innych decyzji proponujemy mieszkańcom miast i miasteczek Dolnego Śląska zbiórki i pochody tymi samymi trasami co 31 sierpnia 1982 r.

NA ŚWIĘTO
ZMARŁYCH

"Krzyżem zwalonym, zapadłym mogiłom
kopalni czarnym w srebrnej dalekości
leżącym w grobie, zmarnowanym siłom
żałobnym szczątkom okrwawionych kości
Duchom, zbawionym przez życia męczeństwo
Pamięć - kochanie - i błogosławieństwo !

Artur Oppman - Or-Ot.

W dniu Wszystkich Świętych jak Polska długa i szeroka tradycyjnym zwyczajem odświętny wygląd przybiorą cmentarze oraz miejsca martyrologii i zmagania o niepodległość. Na grobach najbliższych zapalimy znicze i lampki, złożymy wiązanki kwiatów i igliwia. Nie zapomnimy też o bezimiennych mogiłach, o zapomnianych cmentarzach, a zwłaszcza nie zapomnimy o naszych braciach, którzy grobów nie mają, a których prochy rozwiane są po całej ziemi ojczystej i po wielu krajach świata. W tym dniu nie może być żadnego zapomnianego grobu, żadnego zapomnianego nazwiska. Tak samo jak w 16 miesiącach wolności którą dała nam "Solidarność", tak samo dziś płonąć będą znicze nie tylko na grobach tych, co się reżimowi podobają, ale również i na grobach tych, których reżim i jego protektorzy chcieliby skazać na zapomnienie. Będziemy pamiętać o ofiarach nie tylko Oświęcimia, ale również i Katynia. O wszystkich ofiarach totalnych systemów, które od 43 lat panują na naszej ziemi. Dziś doszły nowe groby. Doszli nowi męczennicy narodowej sprawy, którzy zapisali swoje nazwiska na kartach polskiej martyrologii niewinnie przelaną kwią.

Wydkużyła się lista ofiar przemocy w PRL, którą rozpoczęli mordowani w kaziarniach ubeckich żołnierze Podziemia, a zamykają działacze "Solidarności". Nowe mogiły i nowe krzyże wyrastają na polskiej ziemi. Leżą w nich zastrzeżeni przez ZOMO górnicy z kopalni "Wujek", leżą mieszkańcy Lubina i Wrockawia, leżą młodzi robotnicy Gdańska i owej Łuty. Pójdziemy na ich mogiły, tak jak na groby najbliższych, bo są oni naszą rodziną, bo należą do naszego Związku, bo polegali za Polskę, tak jak kiedyś ich przodkowie: zesłańcy, powstancy i żołnierze, wiernicy, tak jak tancerze, że z ich krwi i znoju powstała Ojczyzna wolna i sprawiedliwa. Gdy zapłoną znicze, pod krzyżem "Wujka", na grobach Michaleczyka i Wkosika oraz dzieśiątków w innych niewinnie pomordowanych pamiętajmy, że to Polak strzelał do Polaka, że człowiek w polskim mundurze mordował polskiego robotnika, że to władza, która jeszcze niedawno głosiła, że Polak z Polakami zawsze się może porozumieć, dzisiaj zgotowała Polakom ten los. Pamiętajmy nie po to, żeby szukać zemsty, ale po to, aby wydać sprawiedliwy wyrok, aby zdrajców i morderców izolować od narodu. W cieniu cmentarnych krzyży przyrzeknijmy sobie, że Targowica nie przejdzie, że zło nie może zwyciężyć na naszej ziemi, a krew pomordowanych nie może pójść na marne.

/za: "Wiadomości Biejące" nr 58/

- Pytania do Członków PZPR
1. Czy ktokolwiek konsultował się z Tobą w sprawie wprowadzenia stanu wojennego lub ustawy o związkach zawodowych?
 2. Czy uważasz, że możesz swobodnie i szczerze wypowiedzieć się na egzekutywie?
 3. Czy za możliwe uważasz powołanie tak jak przed rokiem partyjnej struktury poziomej?
 4. Czy rzeczywiście wierzysz, że władze partii mają monopol na słusność i prawdę, a myli się cały naród?
 5. Czy bicie i zabijanie protestujących robotników uważasz za najlepszy sposób obrony interesów klasy robotniczej?
 6. A może wierzysz, że ci, którzy strajkują lub demonstrowają na ulicach, żądając przywrócenia praw "Solidarności" i uwolnienia więzionych, to manipulowani przez Reagana chuligani i pijacy, albo wrogowie socjalizmu, dążący do wprowadzenia w Polsce kapitalizmu?
 7. Czy system terreru wobec społeczeństwa w Chile jest zły, bo stosowany jest przez Pinocheta w Polsce jest słuszny, bo zastosował go Jaruzelski?
 8. Czy według ciebie gaz, pałki i armatki wodne przekonują Polaków, że partia buduje ich lepszą przyszłość?
 9. Czy odpowiada ci rola donosiciela?
 10. Czy nowe związki zawodowe wprowadzone wbrew woli robotników są według ciebie wyrazem ich woli?
 11. Czy uważasz za wiarygodne zapewnienia władz o swobodnym rozwoju ruchu związkowego, gdy w więzieniach i obozach trzymani są ci, których robotnicy wybrali na swych reprezentantów?
 12. Czy uważasz, że legitymacja PZPR uchroni przed represjami władz?

Jeśli na choćby jedno pytanie odpowiedziałeś twierdząco, to pozostań w partii. Jeśli zaś wszystkie odpowiedzi są negatywne, rzuć legitymację - w tej partii nie masz czego szukać. Społeczeństwo walczy z bezprawiem i przemocą. Nie ma powodu, byś wbrew sobie firmował poczynania władz swoim nazwiskiem.

Bezpartyjny

JASNE W swoim wystąpieniu Rakowski stwierdził m.in., że rząd ma nadzieję na odcięcie się nas członkowskich "Solidarności" od ekstremistów kierujących Związkami, a że tak się nie stało, spowodowało to konieczność likwidacji Związku. To jedne zdanie całkowicie obala wszelkie propagandowe gady na użytek naiwnych w kraju i za granicą. Decyzja o delegalizacji "Solidarności" jest sprzeczna z wolą nas i nie ma nic wspólnego z oficjalnie głoszoną demokracją i porozumieniem narodowym. Cyniczne wyznaczenie wiceprezera stanowi dowód, że władze doskonale zdają sobie sprawę z zaufania, jakim w dalszym ciągu darzą "Solidarność" miliony Polaków. Zdanie to świadczy również, iż władze nie chcą zmiernu liczyć się z opiniami i poglądami społeczeństwa. W świetle tego wyznaczenie śmiesznie brzmią oficjalnie deklaracje o spełnianiu przez nowe związki woli klasy robotniczej, o ich niezależności i samorządności. Czyż "Solidarność" wbrew woli robotników zdelegalizowano po to, aby teraz w nowych związkach żądania robotnicze spełnić? Rakowski gra w otwarte karty: możecie sobie żądać czegokolwiek chcecie, a będzie tak jak chce kierownictwo partii. CZY TO JUŻ JASNE?

SOLIDARNIE TKK wezwała wszystkich członków Związku do strajku powszechnego 10 listopada. W drugą rocznicę zarejestrowania NSZZ "Solidarność" mamy zaprotestować przeciwko jego dellegalizacji. Mówi się, że strajkować powinny duże zakłady, bo tam bezpieczniej, bo ryzyko mniejsze, że strajk w małych zakładach jest niewidoczny, nie ma znaczenia, a jest łatwy do pacyfikacji i bardzo naraża uczestników na represje. Te wszystkie mity. Ryzyko wszędzie jest takie samo. I w dużych i w małych zakładach za strajk można zapłacić utratą pracy lub aresztowaniem. Nie jest prawdą, że w zakładach dużych łatwo się ukryć w bezimiennym tłumie. Strajki są tam filmowane lub fotografowane i na tej podstawie represjonuje się konkretnych ludzi. Tak było np. 13 października w Polarze. 10.11. musimy wszyscy solidarnie przerwać pracę. Akcja protestacyjna musi być na tyle widoczna, by każdy dyrektor zakładu /dużego czy małego/ w raporcie dla SB musiał odnotować fakt jej przeprowadzenia. Im nas będzie więcej, tym mniejsze będzie ryzyko. Rozłożymy je bowiem wsólnie na wszystkich. Wielkie znaczenie ma udział w tym strajku małych zakładów. Byłoby niedobre gdyby za naszą wspólną "Solidarność" nadstawiali karku tylko robotnicy i to jedynie z dużych fabryk i kombinatów. Wspólnie zakładaliśmy nasz Związek, korzystaliśmy z wywalczonych przez nas praw, a często korzystamy do dzisiaj /wolne soboty, krzyże w szkołach i zakładach, podwyżki płac, poprawa warunków pracy, nowe szpitale zamiast komend MO i komitetów PZPR, przywrócenie części zakazanych dotąd świąt narodowych, zahamowanie obłudnej, katastrofalnej polityki gospodarczej władz PRL/. Dziś, gdy tego Związku trzeba bronić, o jego istnienie i jego prawa się upominąć, czy odwrócimy się plecami, udamy, że nas to nie dotyczy? Niech walczą inni, im łatwiej, bezpieczniej. Nam grozi utrata pracy, mamy dzieci, to i tak nie da itp. NIE!!! Winniśmy solidarność tym, którzy oddali życie za naszą sprawę. Nasza ofiara będzie i tak częścią ich ofiary. "Umarli, byśmy mogli żyć godnie" tego zapomnieć nie możemy. 10 listopada od rana WSZYSCY ROZPOCZYNAMY OGÓLNOPOLSKI PROTEST W OBRONIE "SOLIDARNOSCI", W OBRONIE NASZYCH PRAW.

S.K.

POLSKA W OCZACH PRZYJACIÓŁ

/fragmenty artykułu zamieszczonego w "Literaturnej Gazecie" z dn. 8.09.82 r./: "Najpowaźniejsze przewrątki, do udziału których polityczni ciuligani przyciągnęli

wielu ludzi, zorganizowano /wypełniając instrukcje zagranicznego centrum/ 31.08. w Warszawie, Gdańsku, Wrocławiu, Krakowie. Taka była odpowiedź faszynującego podziemia na nadzwyczaj humanitarne kroki ogłoszone przez gen. Jaruzelskiego w końcu lipca. Pbwiewające nad tkumami flagi burżuazyjnej Polski czasów Piłsudskiego, sztandary Watykanu, portrety "człowieka z żelazą" /tj. I. Wałęsy, przyp.red./ świadczyły, że kontrrewolucja nie poddała się i że nie wyczerpały się jej możliwości/.../. Zatrważające są te symptomy, ale polska klasa robotnicza przychodzi do wniosku, że na walowanie nie ma czasu i że zajęcie to jest pozbawione perspektyw, a na wet samobójcze /.../.

Chłoprobotnicy w Hucie im. Lenina w czasie żniw biorą urlopy płatne, potem "chorują" dopóki nie skończą zbiorów, a następnie nie oddają plonów państwu ale sprzedają je na czarnym rynku. A przecież IX zjazd dał priorytet rolnictwu i wszystkie jego sektory powinny zapewnić żywność krajowi. Liczni moi rozmówcy dziwili się, że wobec tego państwo nadal sprzedaje ziemię. Robotnicy pytają: dlaczego te kapitalistyczne formy mają ratować socjalistyczną gospodarke, dlaczego chłopi się bogacą, gdy inni muszą zaciskać pasa? A przecież prywatni właściciele ziemi dostają nawozy i środki techniczne - zakupione za dewizy, wypracowane przez górników, stoczniowców.../.../ Reakcyjne władze nie na darmo tworzyły świętej pamięci "Solidarność Chłopską". I ci, i ci, mieli wspólny cel: restaurację kapitalistycznej Polski. Chcieli pozbawić klasę robotniczą jej kierowniczej roli w państwie i rzucić ją na kolana. Ci drudzy widzieli siebie na ziemiach zabranych od PGR-ów, w roli ob-szarników na których pracują rzesze parobków. Jak to się stało - spytałem - że mimo waszych osiągnięć wrogom socjalizmu udało się oczernić socjalistyczne państwo i poderwać robotników do wystąpień przeciw niemu?

Rozmówcy odpowiedzieli, że za wychowywanie młodzieży brać się powinni nie tylko partyjni propagandyści, ale filozofowie, historycy, politolodzy, pisarze i specjaliści od spraw międzynarodowych. Inteligencja nie odnalazła siebie w nowej sytuacji. Nie jest ona z nami, a często przeciw nam - mówili robotnicy."

GŁOSY I ODGŁOSY W memorandum opracowanym jeszcze we wrześniu br. eksperci rządowi ostrzegali przed delegalizacją NSZZ "Solidarność", stwierdzając, że jedną z konsekwencji będzie szybki upadek ekipy Jaruzelskiego. Opinię ekspertów zlekceważono. Mamy nadzieję, że jednak mieli oni rację.

xxx Wychodząca w Berlinie Zach. gazeta "Die Tageszeitung" podaje, powołując się na źródło w Stoczni im. Lenina, że w wyniku interwencji TOMO wobec robotników protestujących 11.12.br. przeciw delegalizacji "Solidarności" zabite zostały dwie osoby. Kolejna zatajona zbrodnia junty.

xxx Według oficjalnych danych od marca do września br. aresztowano w Nowej Hucie 1146 osób. Nowa Huta to tylko jedna dzielnica jednego z miast Polski.

xxx W procesach przeciwko uczestnikom demonstracji 3.10.08.br. szczególnie negatywnie wyróżnili się sędziowie: Klauziński i Schultz. Zapamiętajmy ich, będą kiedyś zdawać sprawę ze swego udziału w niewoleniu własnego społeczeństwa.

xxx "Nie żyje, "skatowany leży pod tlenem", "odbitý ukrywa się", "torturowany nie chce nikogo zdradzić" - to tylko niektóre plotki krążące po Dolnym Śląsku, a dotyczące losu W. Frągniuka po aresztowaniu. Biorą się one aż z za dobrej znajomości metod stosowanych przez MO i SB wobec osób aresztowanych. Wyjaśniamy, że przewodniczący Regionu żyje, przebywa w areszcie śledczym przy ul. Świ. Ebozkiej i choć bardzo strzeżony, traktowany jest dobrze. Zachowuje optymizm. Mówi, że obecnie przez więzienia przejść muszą wszyscy prawdziwi Polacy. Jego adwokatem jest mec. Rossa. Mówi on się za Władka i walczy o uwolnienie jego i innych uwięzionych.

xxx **AKCJE PROTESTACYJNE** w kraju i na świecie 12.10. Strajk kilkugodzinny w zakładach Cegielskiego w Poznaniu. 13.10 strajki we Wrocławiu: Hydral, ZNTK, POLAR. W kopalni Janowice /woj. katowickie/ próba strajku. W Nowej Hucie ZOMO zaatakowało pochód hutników i innych mieszkańców Krakowa. Walki trwały do wczesnych godzin rannych 14.10. Śmiertelnie postrzelono co najmniej 1 osobę. 14.10. strajk w POLARZE, we Wrocławiu /wg TV - 1,5 godz./ W Nowej Hucie za zabitego w dniu poprzednim Bogdana Włosika, pochód demonstrantów udał się w stronę Komendy ~~skrajnej~~ MS, został jednak rozproszony przez gaz i wodę. W pracy w Stoczni im. Lenina zwolniono ~~z udziałem~~ za udział w strajkach 500 osób. 15.10. na znak protestu przeciwko rozwiązaniu "Solidarności" działacze francuskiej "Solidarności z Solidarnością" przez 45 minut okupowali konsulat PRL w Lille, wywieszając plakaty protestacyjne. 15.10. manifestacja w Nowej Hucie. W miejscu postrzelenia B. Włosika. Nie było interwencji MS. W Moscy Sw. wziął udział kard. Fr. Macharski.

TU RADIO SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA Przyponiamy, że nadajemy nasze audycje co niedzielę, we Wrocławiu, o godz. 21.00 na piękną audycję Radio "Solidarność" Wrocław /używa ono takiego samego sygnału jak nasze radio - pierwsze taktory ROTY/. 15-minutowa audycja, w której przemawiał Piotr Bednarz były wysłuchane w niemal całym mieście. "Ile stety, po audycji SB wykryła i ukradka nadajnik. Naszym kolegom z Radia "Solidarność" życzymy rychłego odrobienia straty i następnym również udanych audycji.

DZIEKUJEMY: Danuta-5000, Bluszcz-2100, Szwary-3000, J-6-2100, Lala-500, Kras-500, Pan-2700, Iran-1500, Kurczek z "Napoleona"-2000, Lew-matryse, Halinka-prze-500, Dzieciol-300, Solidarni-13000, Klepacz-2200, Jola z Bratem-2000, Mania-500. Panu K. Dziękujemy za systematyczne dostawy mleka.

W numerze 18 było: Linijka-5800, miało być Lilička-5800. Przepraszamy.

Numer zamknięto 27.10.1982 r.

Wydaje Agencja Informacyjna Solidarności Walczącej.